

Warszawa, 6 stycznia 2016 r.

**Komisja Europejska**

DG Communication Networks, Bruksela

**Stanowisko Izby Gospodarki Elektronicznej**

w sprawie

**OTOCZENIE REGULACYJNE PLATFORM I POŚREDNIKÓW INTERNETOWYCH,  
PRZETWARZANIA DANYCH, CHMUR OBLICZENIOWYCH  
I GOSPODARKI WSPÓŁPRACY**

Izba Gospodarki Elektronicznej (dalej: e-Izba) jest izbą gospodarczą i reprezentuje interesy zrzeszonych w niej członków. Aktualnie e-Izba zrzesza ponad 176 podmiotów szeroko rozumianej branży gospodarki elektronicznej w ramach projektu "e-Commerce Polska" ([www.ecommercepolska.pl](http://www.ecommercepolska.pl)), gdzie w ramach warsztatów grup merytorycznych aktywnie pozyskuje praktyczną wiedzę o wszelkich aspektach szeroko pojętej cyfrowej transformacji gospodarki - modeli biznesowych mających zastosowanie w Internecie.

E-Izba w szczególności koncentruje się na praktycznych aspektach funkcjonowania branży internetowej, a także prowadzi działalność na rzecz rozwoju polskiego rynku gospodarki elektronicznej oraz popularyzacji szeroko rozumianych usług społeczeństwa informacyjnego i rozwiązań e-commerce.

Zważywszy na fakt, że wśród członków jest wiele firm, dla których praktyczne aspekty funkcjonowania platform internetowych, odpowiedzialności platform pośredniczących, przetwarzania danych w chmurze ma kluczowe znaczenie, e-Izba przedstawia niniejszym swoją opinię na najważniejsze zagadnienia poruszone w konsultacjach zainicjowanych przez Komisję Europejską.

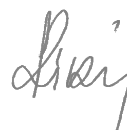
Z poważaniem,

Grzegorz Wójcik



Członek Zarządu

Łukasz Kiczma



Członek Zarządu

## STRESZCZENIE

W opinii e-Izby, zdefiniowane dotychczas w Dyrektywie E-Commerce<sup>1</sup> pojęcia i ramy prawne są wystarczające do regulacji obecnych modeli biznesowych i pozwalają skutecznie realizować i egzekwować nałożone obowiązki na różnego rodzaju platformy. Rozwiązania te wspierają fundamentalną zasadę neutralności technologicznej. Dotychczasowy model się skutecznie sprawdził, a system odpowiedzialności w Dyrektywie E-Commerce spełnia postawione przed nim oczekiwania, co najwyżej warto doprecyzować i ujednoczyć interpretacje istniejących definicji poprzez wytyczne (guidelines). W ramach zwalczania nielegalnych treści, platformy nie powinny być przedmiotem dedykowanej regulacji - obecne przepisy są właściwe i wystarczające. Zamiast poszukiwania działań horyzontalnych wobec platform jako takich, można rozważyć natomiast interwencje legislacyjne i poza-legislacyjne wobec przepisów sektorowych, po zidentyfikowaniu określonych problemów i zagrożeń w poszczególnych branżach.

### Platformy internetowe

- definicja platform jest nieprecyzyjna i zbyt szeroka - właściwe definicje powinny powstać dopiero po zidentyfikowaniu problemów,
- platformy internetowe mają istotny wkład w rozwój gospodarczy Unii Europejskiej i stanowią podstawę rozwoju dla małych i średnich przedsiębiorstw i tworzenia miejsc pracy,
- platformy powinny wspierać przedsiębiorców w wykonywaniu przez nich istniejącego prawa ogólnego i branżowego, jednak jako takie nie powinny być przedmiotem regulacji,
- dynamika rynku i konkurencja powinny być głównym motorem dostosowywania się platform do potrzeb użytkowników i partnerów biznesowych,
- wymuszanie przenoszenia danych może poważnie zaszkodzić małym przedsiębiorcom, start-upom - interwencja uzasadniona tylko w zakresie

---

<sup>1</sup> Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) (Dz.U. L 178, 17.7.2000, s. 1–16).

---

obowiązującego prawa ochrony konkurencji i konsumenta oraz ochrony danych osobowych.

### **Zwalczanie nielegalnych treści w internecie i odpowiedzialność pośredników internetowych**

- zdefiniowane dotychczas w Dyrektywie E-Commerce pojęcia są wystarczające do zakwalifikowania obecnych modeli biznesowych,
- warto doprecyzować i ujednoczyć interpretacje istniejących definicji (np. poprzez wydanie guidelines), aby wyeliminować sprzeczne orzecznictwo w krajach członkowskich,
- specyfika kategorii treści powinna być regulowana na podstawie ramowych zasad a nie szczegółowych procedur, które powinny być tworzone pod konkretną świadczoną usługę,
- platformy na których pojawiają się problemy mogą udostępniać narzędzia upraszczające składanie zawiadomień, jednak nie powinny być zobowiązane do samodzielnego dokonywania monitoringu lub filtrowania treści,
- dostawcy treści powinni mieć więcej obowiązków wobec platform (identyfikacja, składanie wyjaśnień), jeśli tego zażąda operator platformy świadczący usługę,
- procedura stay-down jest ryzykowna i szkodliwa dla większości rodzajów treści,
- istniejące wyłączenia odpowiedzialności pośredników internetowych powinno zostać bezwzględnie utrzymane.

### **Przetwarzanie danych i chmury obliczeniowe w ekosystemach cyfrowych**

- przedsiębiorcy powinni mieć swobodę w zakresie lokalizacji danych z uwzględnieniem obowiązujących regulacji w zakresie ochrony danych osobowych, w celu zachowania konkurencyjności na globalnym rynku,
- tworzenie zaawansowanych systemów certyfikacyjnych na poziomie Unii Europejskiej utrudni małym i średnim przedsiębiorcom konkurowanie na rynku - będzie sprzyjać krajom o wyższym zaawansowaniu,
- popieramy otwarty dostęp do publicznych zasobów (jednak nie do zasobów prywatnych), który wspiera tworzenie nowych usług w oparciu o dane,

- 
- wymuszanie interoperacyjności chmur obliczeniowych jest przedwczesne, wzięwszy pod uwagę stan i tempo rozwoju rynku.

### **Gospodarka współpracy**

- pozytywny wpływ usługodawców na rynek, zwiększenie konkurencyjności i redukcje kosztów,
- brak spójności prawa na terytorium UE w zakresie prawa pracy oraz przepisów sektorowych (branżowych) największym zagrożeniem dla rozwoju rynku gospodarki współpracy,
- konieczne jest egzekwowanie istniejących przepisów branżowych zamiast tworzenia regulacji anty-internetowych,
- przepisy podatkowe mogą stanowić istotny czynnik w transgranicznym świadczeniu usług.

---

## Platformy internetowe

Komisja Europejska, w ramach konsultacji społecznych, zaproponowała definicję “platformy internetowej”. W opinii e-Izby, definicja ta jest jednak zbyt szeroka. Jeśli ma ona służyć wyłącznie procesowi konsultacji to jest ona słuszna, gdyż powoduje ona objęcie nimi bardzo szerokiego grona firm gospodarki cyfrowej. Większość stron www, aplikacji mobilnych i sklepów internetowych posiada funkcjonalności, które odpowiadają w/w definicji i musiałyby zostać zakwalifikowane jako platformy, chociaż ich główny cel funkcjonalny jest zupełnie inny. Definicja ta nie może więc służyć celom regulacyjnym bowiem jest nieprecyzyjna. W sposób luźny wskazuje czego dotyczy, nie opiera się na innych, powszechnie używanych definicjach określonych prawem UE, chociażby definicji usługi świadczonej drogą elektroniczną.

Ewentualna właściwa definicja platformy powinna powstać dopiero po zidentyfikowaniu problemów i analizie jej oddziaływania. Zarówno zbyt szeroka jak i zbyt wąska definicja mogą spowodować istotne ryzyko wyrządzenia szkody uczestnikom rynku. Tylko po zidentyfikowaniu problemów, można stworzyć definicję tak, aby objęte nią były tylko te podmioty lub działania, które byłyby przedmiotem potencjalnej interwencji legislacyjnej lub pozalegisłacyjnej.

### **Rola społeczna i gospodarcza platform internetowych**

Platformy internetowe mają bardzo istotny wkład w rozwój gospodarczy Unii Europejskiej i stanowią podstawę rozwoju dla małych i średnich przedsiębiorstw. Dzięki zastosowaniu nowych modeli biznesowych zmniejszają bariery dostępu do rynku i przyczyniają się do tworzenia nowych miejsc pracy, często możliwej do wykonywania w dowolnym miejscu i z większą elastycznością czasową. Wśród innych niewątpliwych zalet należy wymienić fakt, iż ułatwiają dostęp do informacji, komunikację i interakcję w wielu obszarach tematycznych.

Platformy internetowe często wspierają przedsiębiorców w wykonywaniu obowiązujących ich przepisów prawa, za pomocą dostosowanych rozwiązań informatycznych, adekwatnych do przepisów ogólnych oraz sektorowych. Należy zwrócić uwagę, że w przypadku platform o charakterze transakcyjnym, to użytkownicy zawierają

---

między sobą umowy na sprzedaż towarów lub świadczenie usług, a sam operator platformy dostarcza jedynie narzędzie wspierające dany proces, ułatwiając wymianę informacji i prezentację przedstawionej oferty.

Znacząca gospodarcza rola platform i ich wpływ na obniżanie cen na rynku spotyka się także z oporem niektórych uczestników rynku, którzy zabraniają swoim dystrybutorom oferowania towarów ogólnie w Internecie lub umieszczania ich w konkretnych platformach internetowych. Konsumenci mają wtedy problemy z dostępem do informacji lub oferty sprzedawców internetowych ze względu na wprowadzone zakazy sprzedaży lub promocji towarów w porównywarek cen lub platformach sprzedażowych. Na takie działania operatorzy platform nie mają wpływu.

Zakazy platformowe są anty-internetowe, anty-konsumenckie, anty-konkurencyjne i szkodzą małym i średnim przedsiębiorcom poprzez ograniczanie możliwości wyboru dla konsumentów, utrzymywanie cen na sztucznie zawyżonym poziomie i ograniczenie swobody przedsiębiorczości w celu tworzenia innowacyjnych modeli sprzedaży. Problemy te powinny być zwalczane poprzez aktualnie obowiązujące prawo ochrony konkurencji i konsumentów oraz ochrony danych osobowych, a nie przez bezpośrednie regulacje platform.

### **Przejrzystość platform internetowych**

Dla konsumentów, zastosowanie platform w handlu elektronicznym skutkuje poszerzeniem wyboru produktów i usług, zwiększeniem przejrzystości, ułatwieniem porównania ofert, a w konsekwencji obniżeniem cen. Zastosowanie platformowych funkcjonalności rankingów zaufania takich jak opinie na temat sprzedawców i produktów, zwiększa zaufanie użytkowników. Konsumenci ufają rekomendacjom, a najlepiej sprawdzają się systemy oparte o dane rzeczywiste (np. na podstawie faktycznie przeprowadzonych transakcji, wtedy nieuczciwi przedsiębiorcy mają najmniejsze szanse na wpływanie na ocenę ich działalności.

Dla sprzedających, platformy są bardzo dobrymi partnerami, bowiem tworzą nowe rynki i możliwości poprzez obniżenie kosztu dotarcia do klientów, ułatwiają zrównoważenie podaży i popytu. W trosce o respektowanie obowiązujących przepisów prawa platformy ustalają ramowe zasady korzystania z serwisu, które często są bardziej rygorystyczne niż

---

obowiązujące przepisy. Często udostępniają mechanizmy wspierające wykonanie obowiązujących przepisów i prezentację wymaganych informacji o przedsiębiorcy jego potencjalnym kontrahentem.

Sukces platform zazwyczaj związany jest z poziomem jakości zaspokojenia potrzeb użytkowników. Dynamika rynku i wolna konkurencja powinny być głównym motorem dostosowywania się platform do potrzeb użytkowników i partnerów biznesowych.

### **Wykorzystanie informacji przez platformy internetowe oraz przenoszenie danych**

Działalność platform polega w dużej mierze na przetwarzaniu powierzonych przez ich użytkowników danych. Operatorzy platform przekazują informacje dotyczące celów przetwarzania danych osobowych, w momencie gdy dane są zbierane, zgodnie z obecnymi przepisami prawa. Dodatkowo, platformy przekazują użytkownikom informacje na temat danych nieosobowych w dokumentach, takich jak "informacje o cookies" lub "polityka prywatności".

Część użytkowników, zadowolona z podstawowej funkcjonalności platform, jest zainteresowana rozbudowaniem ich funkcjonalności o większe możliwości zarządzania zgromadzonymi na nich danymi. Nie należy jednak dążyć do ustalenia za pomocą regulacji wymogu możliwości importu czy eksportu danych. Wymuszona standaryzacja jest złym rozwiązaniem, bowiem ogranicza możliwości wprowadzania nowości i lepszych rozwiązań. Twórcy innowacyjnych serwisów naturalnie dążą do tego, aby ich platformy były lepsze od konkurencji i tworzyły nowe, efektywniejsze struktury danych, a także wyróżniały się jakością w zakresie przetwarzania danych. Zobowiązania takie mogą być olbrzymim utrudnieniem dla start-upów, które zamiast koncentrować się na jakości ich produktów musiałyby w pierwszej kolejności koncentrować się na zapewnieniu kompatybilności wstecz z innymi systemami, a więc ograniczeniem tworzenia przełomowych innowacji. Wymuszenie umożliwienia przenoszenia danych można wyobrazić sobie wyłącznie w sytuacjach uzyskania przez podmiot świadczący usługę pozycji dominującej, gdyby uporczywy brak takiej funkcjonalności miał w sposób oczywisty prowadzić do zmniejszania konkurencji na rynku. Powinno to jednak być przedmiotem stosownych orzeczeń na bazie istniejących przepisów o ochronie konkurencji i konsumenta.



Należy wyraźnie rozróżnić brak udostępniania funkcjonalności, które umożliwiają szybki i bezpośredni transfer danych z jednego serwisu do serwisów konkurencyjnych od nakładania na konsumentów i przedsiębiorców ograniczeń w przenoszeniu danych przez same platformy (np. poprzez zapisy w warunkach świadczenia usługi). Warunki świadczenia usługi stworzone przez operatora platformy nie powinny także nakładać ograniczeń na użytkowników co do wykorzystania wprowadzonych przez niego danych w innych miejscach czy usługach. Tego typu ograniczenia są lub mogą zostać uznane za abuzywne w przypadku relacji z konsumentami.

Dynamika rynku udowadnia, że pomimo dużej różnorodności technologicznej, tam gdzie jest to zasadne, możliwe jest opracowanie standardów i samodzielne ich respektowanie przez podmioty działające na rynku, w tym nawet tworzenie funkcjonalności importu i eksportu danych, które w pewnym momencie stanowią o przewadze konkurencyjnej rozwiązań posiadających takie opcje nad pozostałymi. Dobrym przykładem jest interoperacyjność w zakresie poczty elektronicznej, która bez interwencji regulacyjnej powstała i nadal się rozwija. W ocenie e-Izby, rynek platform nadal jest w początkowej fazie rozwoju jeśli chodzi o poziom zaawansowania w zakresie przetwarzania zgromadzonych danych.

## Zwalczanie nielegalnych treści w internecie i odpowiedzialność pośredników internetowych

E-Izba, w ramach projektu e-Commerce Polska, zrzecza podmioty, które zazwyczaj są platformami pośredniczącymi (intermediary), usługodawcami hostingowymi oraz dostawcami treści, choć niektórzy członkowie występowali również w innych rolach. Reprezentowana opinia jest jednak głównie przedstawiana z perspektywy usługodawców, bowiem stosowane przez członków modele biznesowe wskazują iż jest ona wiodąca.

W opinii e-Izby, zdefiniowane dotychczas w Dyrektywie E-Commerce pojęcia są wystarczające do zakwalifikowania obecnych modeli biznesowych i pozwalają skutecznie realizować nałożone obowiązki na różnego rodzaju platformy, w tym wspierają fundamentalną zasadę neutralności technologicznej. To, że usługi są coraz bardziej złożone



---

nie powoduje potrzeby interwencji, dotychczasowy model się skutecznie sprawdził, a system odpowiedzialności w Dyrektywie E-Commerce (art. 12-15) spełnia postawione przed nim oczekiwania.

Istotnie, problemem jednak jest fakt, że w toku orzecznictw krajowych pojawiły się rozbieżności. Naszym zdaniem, nie należy dążyć do stworzenia większej liczby definicji, a raczej bardziej adekwatnego doprecyzowania istniejących definicji, chociażby poprzez przypisanie konkretnych usług do danej definicji bez zmiany definicji, doprecyzowanie przykładami. Przykładowo, wszelkie przetwarzanie danych użytkowników w chmurze powinno podlegać pod szeroką kategorię hostingu. Warto jest doprecyzować i ujednoclić interpretacje istniejących definicji np. poprzez przyjęcie wytycznych (guidelines), nie zaś przez wprowadzenie regulacji kompleksowej, która może nie spełniać wymogu neutralności technologicznej. Można rozważyć interwencję legislacyjną i poza-legislacyjną jednak wyłącznie w ramach przepisów sektorowych, po zidentyfikowaniu określonych problemów i zagrożeń w poszczególnych branżach, nie zaś horyzontalnych wobec platform jako takich.

Najwięcej kontrowersji do tej pory sprawiły interpretacje dotyczące wyszukiwarek internetowych i serwisów indeksujących istniejące zasoby w sieci. Po analizie orzeczeń krajowych można rozważyć czy w tym zakresie istnieje potrzeba stworzenia kategorii wyszukiwarki, jednak ponieważ funkcja wyszukiwania jest w praktyce dostępna w każdym serwisie internetowym należy z dużą rozważą podejść do kwestii ewentualnych zmian legislacyjnych, aby stanowiły one raczej doprecyzowanie istniejących już rozwiązań, a nie kreowały zupełnie nową kategorię, którą wyodrębnić musiałyby praktycznie wszystkie podmioty.

### **W odniesieniu do „Zawiadomienia”**

Różne kategorie nielegalnych treści wymagają różnych strategii, jednak podejście regulacyjne do nielegalnych treści powinno być zawsze oparte na ramowych zasadach, a nie szczegółowych procedurach dla poszczególnych kategorii, wytyczonych ogólnie. Tylko wtedy możliwe jest zastosowanie legislacji do szybko zmieniającej się technologii i nowych form interakcji. Zaproponowanie zharmonizowanych procedur dla każdej z kategorii treści nie jest właściwe, bowiem w ramach każdej z nich znajduje się wiele podkategorii, które wymagają wyjątków i zastosowania indywidualnego, skutecznego podejścia. To

---

usługodawca świadcząc konkretną usługę będzie w stanie zaproponować adekwatną procedurę opartą na wytyczonych ramach legislacyjnych.

### **W odniesieniu do reakcji**

Doświadczenie wskazuje, że w każdej kategorii treści znajdują się takie zgłoszenia, co do których bez eksperckiej wiedzy lub dodatkowych informacji nie ma możliwości obiektywnego stwierdzenia czy dana treść jest legalna czy nielegalna. Tego typu sprawy powinny być rozstrzygane bezpośrednio przez zainteresowane strony, bez udziału platformy. Aby skuteczniej rozstrzygać spory, usługodawcy proponują, aby to dostawcy treści i zawiadamiający rozstrzygali w pierwszej kolejności sprawy pomiędzy sobą, bez angażowania platformy, która nie powinna pełnić roli quasi-sądu i rozstrzygać o słuszności stron. Usługodawcy nie powinni być jednak narażeni na obowiązek udostępniania danych osobowych swoich kontrahentów bez odpowiednich zgód sądów lub innych upoważnionych organów do ujawnienia takich danych.

Co do zasady, dostawcy treści powinni mieć więcej obowiązków wobec platform (identyfikacja, składanie wyjaśnień), jeśli tego zażąda operator platformy świadczący usługę. Można rozważać zobowiązanie dostawcy treści do składania operatorowi platformy wyjaśnień odnośnie posiadanego tytułu do wykorzystywanych treści, w przypadku gdy zwróci się on ze stosownym żądaniem. Otrzymałą odpowiedź operator platformy będzie mógł przekazać zawiadamiającemu lub użyć na własny użytek do podjęcia decyzji o usunięciu treści.

Dostawcy treści nie zawsze powinni mieć uprawnienie do udzielenia wyjaśnień dostawcy usług hostingu w sprawie domniemanej nielegalności dostarczanych przez nich treści. To dostawca usługi powinien decydować czy tego typu możliwość jest zasadna w ramach prowadzonej działalności i odpowiednio ukształtować przejrzystą procedurę. W dużej mierze zależy to także od kwestii potencjalnej szkody związanej z domniemanym naruszeniem i kosztów ewentualnych postępowań sądowych.

---

## Trwały skutek zgłoszenia

W ramach konsultacji społecznych oraz szerokiej debaty publicznej zadane zostało pytanie, czy działania podjęte przez dostawców usług hostingu powinny mieć trwały skutek (raz zdjęte materiały powinny zostać na czarnej liście i nie mogą być ponownie umieszczone).

W opinii e-Izby, odpowiedź zależy od charakteru platformy oraz rodzaju treści jakie są przedmiotem zawiadomienia o domniemanej nielegalności, w tym możliwości jednoznacznej identyfikacji wskazanej treści w przyszłości oraz związku tej identyfikacji z potencjalnie przysługującymi prawami zgłaszającemu oraz dostawcom treści.

Platformy nie powinny w sposób aktywny filtrować ani blokować jakichkolwiek treści, chyba że dysponują w 100% pewnością jednoznacznej identyfikacji i wiedzą zapewniającą, że dana treść jest faktycznie nielegalna, na podstawie poczynionych ustaleń z podmiotami uprawnionymi, a działanie takie nie naruszy interesu innych dostawców treści. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem jest zobowiązanie platform do utworzenia programu ochrony praw, w ramach którego udostępnią zawiadamiającym specjalistyczne narzędzia ułatwiające im identyfikację potencjalnie nielegalnych treści wg wskazanych przez nich kryteriów, umożliwiające dokonanie szybkiego zgłoszenia potencjalnych naruszeń. W wybranych kategoriach treści, rozwiązania takie mogą obejmować opóźnioną publikację na platformie. Podmioty aktywnie współpracujące z platformą mogą błyskawicznie dokonać zgłoszenia, a platforma podjąć decyzję o usunięciu lub blokadzie treści zgłoszonych jako nielegalne i niedopuszczeniu do upublicznienia ich.

Działania platform mogą według wyboru obejmować różnego rodzaju reakcję - usunięcie lub zablokowanie treści, adekwatnie do specyfiki świadczonej usługi. Procedura "stay-down" jest ryzykowna i szkodliwa dla większości rodzajów treści i może ograniczać wolną konkurencję.

## Należyta staranność platform

Usługodawcy nie dysponują wiedzą wystarczającą do stosowania pro-aktywnych działań. Jak pokazuje doświadczenie, często sami zgłaszający potencjalne naruszenia praw do własnych towarów myślą się w identyfikacji legalności wskazanych treści. Ponadto

---

podjęcie tego typu działania grozi odpowiedzialnością, z jakiej platforma jest zwolniona jeśli w sposób bierny przetwarza treści. Stosowanym rozwiązaniem jest wprowadzanie przez platformę restrykcji do warunków świadczenia usługi, np. zakaz sprzedaży określonych towarów lub posługiwania się określonymi znakami towarowymi i w konsekwencji weryfikacja wyłącznie zgodności wprowadzonej przez dostawcę treści (użytkownika) z regulaminem usługi świadczonej przez platformę.

Gwarancje prawne polegające na ograniczonej odpowiedzialności są nie tylko niezbędne dla funkcjonowania i rozwoju europejskich platform pośredniczących, ale przede wszystkim korzystne dla gospodarki europejskiej. Istniejące wyłączenia odpowiedzialności pośredników internetowych powinno zostać bezwzględnie utrzymane.

Zwiększona odpowiedzialność pośredników internetowych będzie mieć szkodliwy wpływ głównie na europejskie platformy internetowe, które będą musiały ponieść wyższe koszty i ryzyko prawne niż duże firmy i konkurenci spoza Europy.

## Przetwarzanie danych i chmury obliczeniowe w ekosystemach cyfrowych

Według wiedzy pozyskanej przez e-Izbę, usługodawcy podejmują praktyczne działania w celu ścisłego oddzielenia danych osobowych od innych danych - nieosobowych. Działania takie wynikają wprost z obowiązków ustawowych nałożonych na administratorów danych osobowych. Przedsiębiorcy powinni mieć swobodę w zakresie lokalizacji danych z uwzględnieniem obowiązujących regulacji w zakresie ochrony danych osobowych, w celu zachowania konkurencyjności na globalnym rynku. W tym zakresie jednak przedsiębiorcy napotykać bariery - według aktualnie obowiązujących w Polsce przepisów, do powierzenia przetwarzania danych osobowych wymagane jest zawarcie umowy w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Utrudnia to w sposób istotny kształtowanie relacji na odległość, gdzie zawieranie umów w formie elektronicznej jest standardem. Przepisy powinny w sposób jednolity w całej Europie umożliwiać utrwalanie tego typu porozumień na trwałym nośniku, bez wymagania zachowania szczególnej formy.

Największą przeszkodą prawną powstrzymującą rozwój rynków danych są bardzo rygorystyczne przepisy o ochronie danych osobowych, które dodatkowo są odmienne w każdym z krajów członkowskich UE. Planowana zmiana przepisów w postaci nowego rozporządzenia o ochronie danych osobowych, które doprowadzi do harmonizacji prawa w ramach EU spowoduje bardziej jednolite podejście do danych i zwiększy możliwości ich przenoszenia w ramach Europy. Wprowadzona jednak nowa, szeroka definicja danych osobowych oraz dodatkowe zobowiązania administracyjne, obarczone wysokimi karami za brak przestrzegania przepisów, najprawdopodobniej doprowadzą do zwiększenia kosztów przetwarzania danych w całej Europie, który i tak jest już aktualnie wysoki w porównaniu do przechowywania i przetwarzania danych w USA. Konieczne jest zapewnienie bardziej skutecznego mechanizmu one-stop-shop niż zaproponowany w rozporządzeniu. Istnieje realne ryzyko przenoszenia biznesów poza granice UE, gdzie przepisy są bardziej przyjazne przedsiębiorcom.

### **Otwarty dostęp do danych**

Dotychczasowe doświadczenia związane z oferowaniem otwartego dostępu do danych publicznych przyniosły wiele innowacji i inspiracji dla tworzenia nowych usług, zarówno przez start-upy jak i duże organizacje i jednostki administracji publicznej. Z pewnością, z korzyścią dla obywateli będzie umożliwienie w jeszcze większym stopniu udostępniania danych sektora publicznego do ponownego wykorzystania, poprzez wprowadzanie zasady domyślnego otwarcia danych, licencjonowany dostęp do otwartych danych (przez zalecanie standardowej licencji europejskiej), poprawę interoperacyjności (np. wspólne formaty danych), a także dalsze ograniczenia możliwości pobierania opłat za ponowne wykorzystywanie informacji sektora publicznego i przystępne środki odwoławcze dostępne potencjalnym użytkownikom w przypadku odmowy dostępu.

W sposób jednoznaczny sprzeciwiamy się jednak jakiegokolwiek ingerencji legislacyjnej zobowiązującej podmioty prywatne do otwierania szerokiego dostępu do danych w celu ponownego ich użycia przez sektor publiczny i prywatny. Takie działanie stanowiłoby szkodę dla podstawowego interesu ekonomicznego przedsiębiorców, a także mogło narazić szczególnie małe i średnie przedsiębiorstwa na dotkliwe straty wynikające z utraty potencjału komercyjnego dokonanych inwestycji w przetwarzanie danych.

---

## Inicjatywa Europejskiej Chmury Obliczeniowej

Przedsiębiorcy zrzeszeni w e-Izbie, co do zasady wspierają wszelkie inicjatywy tworzone w Europie. Z pewnością dla dalszego rozwoju usług przetwarzania w chmurze pozytywnie przyczynić się mogą ograniczanie zróżnicowania regulacji w państwach członkowskich UE, korzystanie z chmur przez instytucje publiczne oraz inwestycje sektora prywatnego UE w bezpieczną, wiarygodną infrastrukturę technologii chmur obliczeniowych wysokiej jakości.

Wielu przedsiębiorców bardzo sceptycznie podchodzi do inicjatyw tworzenia unijnych systemów certyfikacji i znaków jakości w aktualnej fazie rozwoju rynku. Główną obawę stanowi wysokie prawdopodobieństwo, że tego typu działania utrudnią małym i średnim przedsiębiorcom konkurowanie z większymi podmiotami. Potencjalne rozwiązania będą bowiem sprzyjać krajom o wyższym już zaawansowaniu technologicznym i podmiotom o większym potencjalnym finansowym, których stać będzie na sfinansowanie procedur certyfikacyjnych czy wymuszanie stosowania wytworzonych uprzednio własnych standardów w pozostałych krajach.

Podobnie, kontrowersyjne i przedwczesne jest wymuszanie interoperacyjności chmur obliczeniowych, wzięwszy pod uwagę tempo rozwoju rozwiązań przetwarzania danych. Trudno jednoznacznie stwierdzić nawet na ile realne i w ogóle możliwe byłoby zapewnienie pełnej mobilności danych pomiędzy poszczególnymi dostawcami usług chmur obliczeniowych. Opinię można wyrazić wyłącznie o interoperacyjności konkretnych platform i wymianie pomiędzy nimi danego rodzaju danych. Wydaje się, że nie jest możliwe i racjonalne stworzenie pełnej interoperacyjności i wymiany danych pomiędzy wszystkimi chmurami, przynajmniej na obecnym etapie rozwoju rynku. W każdej branży jest inna specyfika i struktury danych. Wprowadzenie dobrych praktyk dla poszczególnych rodzajów usług i edukacja rynku może przynieść wymierne korzyści przyspieszające wzrost zaufania do nowej formy usług jaką jest świadczenie zdalnego dostępu do informacji poprzez chmurę obliczeniową.

## Gospodarka współpracy

Usługodawcy usług “gospodarki współpracy”, którzy wprowadzili na rynek innowacyjne rozwiązania technologiczne, umożliwiające świadczenie usług lub wspólne



---

korzystanie z aktywów, zasobów, czasu, umiejętności lub kapitału, z pewnością przyczynili się do trwałej zmiany postrzegania rozwiązań internetowych jako mających realny, praktyczny i finansowy wpływ na wiele gałęzi tradycyjnej gospodarki. W każdym ze znanych przykładów usług w branży transportowej, turystycznej, zarządzania wynajmem lokali lub innych kategorii specjalistycznych, głównym czynnikiem powodującym wątpliwości natury regulacyjnej było znaczące zwiększenie konkurencyjności i efekt redukcji kosztów ponoszonych przez jednych uczestników rynku powodujący utratę zysków innych uczestników rynku.

Pomimo wielu głośnych kontrowersji, e-Izba nie ma wątpliwości, że gospodarka współpracy powinna być promowana we wszystkich sektorach gospodarki. Jednakowy dostęp do narzędzi informatycznych, wspierających interakcje zarówno przedsiębiorców jak i konsumentów, mają przecież wszyscy uczestnicy rynku. Zastosowanie nowych technologii sprzyja głównie konsumentom i tworzy dla przedsiębiorców nowe modele biznesowe, dając równe szanse aktualnym i przyszłym uczestnikom rynku. Szczególnie pozytywny wpływ rozwiązania te mają na rozwój elastycznych form zatrudnienia (samozatrudnienie, umowy-zlecenia, współdzielenie pracowników, telepraca) i na tworzenie miejsc pracy, często w lokalizacjach nie związanych bezpośrednio z miejscem przebywania klienta i bardziej elastycznych czasowo.

Bez wątpienia, wpływ platform gospodarki współpracy na zmiany w poszczególnych branżach jest i będzie widoczny. Chociaż aktualnie często zmiana jest przedstawiana jako rywalizacja gospodarki cyfrowej z gospodarką tradycyjną, to w praktyce w krótkim czasie okazuje się iż wykorzystanie technologii przez przedstawicieli branży z dużym doświadczeniem tradycyjnym i reputacją solidności bardziej sprzyja dotychczasowym uczestnikom rynku niż tym nowym i mniej doświadczonym. Błędym podejściem jest, aby przedsiębiorcy tradycyjni zamiast dokonywać inwestycji w korzystanie z nowych technologii preferowali tworzenie regulacji chroniących dotychczasowe rozwiązania, a ich propozycje spotykały się z uznaniem władz.

Dla wyjaśnienia wielu zaistniałych nieporozumień, konieczne jest podjęcie zarówno przez Komisję Europejską jak i krajowe władze działań edukacyjnych, w ramach których jednoznaczne będą interpretacje prawne, że fakt pozyskania klienta/zlecenia poprzez usługę elektroniczną na odległość w żaden sposób nie powinien wpływać na możliwość



---

obchodzenia przepisów sektorowych (branżowych). Z kolei przepisy branżowe nie mogą dyskryminować przedsiębiorców ze względu na to, w jaki sposób pozyskują swoich partnerów lub klientów - bez względu czy robią to tradycyjnie czy przez Internet. Warunki dla świadczenia usług powinny być identyczne dla przedsiębiorców online i offline.

Warto zwrócić szczególną uwagę na to, że w poszczególnych krajach Unii Europejskiej wiele przepisów prawa ogólnego jest znacząco różnych, pomimo postępującej harmonizacji za pomocą dyrektyw i rozporządzeń UE. Jeszcze większe różnice zauważane są w ramach przepisów prawa pracy, czy regulacji sektorowych (branżowych), które nierzadko są zupełnie różne w poszczególnych krajach. Tymczasem, wielu operatorów platform wprowadzając usługi internetowe na rynek globalnie nie dokonywało szczegółowej analizy potencjalnego wykorzystania stworzonych rozwiązań technologicznych do nieuczciwej konkurencji ze strony przedsiębiorców w poszczególnych krajach. Zazwyczaj platformy określają wymogi jakościowe wobec swoich użytkowników, ale ich weryfikacja bazuje na składanych oświadczeniach przez uczestników rynku oraz ewentualnej ich weryfikacji w oparciu o dostęp do informacji publicznych i komercyjnych baz danych, w zależności od specyfiki usługi. Z pewnością można się zgodzić, że operator platformy powinien dostosować funkcjonalność swojego rozwiązania do umożliwienia przestrzegania bezwzględnie obowiązujących w danym kraju i sektorze gospodarki przepisów prawa, jednak to nie jego rolą jest, aby egzekwować wszystkie istniejące przepisy od uczestników rynku. Zgodnie z ograniczoną odpowiedzialnością platform pośredniczących, operator platformy gospodarki współpracy powinien na zgłoszenie istniejącego naruszenia prawa odpowiednio zareagować i uniemożliwić dostęp do nielegalnej oferty.

Istotne jest także, aby Komisja Europejska zwróciła uwagę na konieczność wypracowania spójnych europejskich rozwiązań i interpretacji podatkowych, aby wzrost handlu transgranicznego (świadczenia usług gospodarki współpracy) nie powodował niekorzystnych warunków dla poszczególnych krajów członkowskich oraz przedsiębiorców i obywateli, gdyż zwiększyć to może niekorzystne nastroje i intencje odmiennych, pro-narodowych regulacji w poszczególnych krajach członkowskich. Konieczne jest więc egzekwowanie istniejących przepisów, aby nie było potrzeby tworzenia regulacji anty-internetowych.